

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 sierpnia 2013 r., sprecyzowanym pismem procesowym z dnia 21 sierpnia 2014 r., a następnie rozszerzonym pismem z dnia 8 października 2015 r., E. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych: Wspólnoty Mieszkaniowej W. (...) z siedzibą w W. i A. G. kwoty 6.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 4.000 zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i od kwoty 2.000 zł od 8 października 2015 r. do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez powódkę na skutek wypadku z 18 grudnia 2012 r. Ponadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od ww. pozwanych kwoty 3.622,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 października 2015 r. do dnia zapłaty - tytułem zwrotu kosztów koniecznej opieki sprawowanej nad powódką przez jej córkę po ww. wypadku. Powódka zażądała również zasądzenia na jej rzecz od pozwanych kwoty 290 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty - tytułem zwrotu poniesionych przez nią w związku z ww. wypadkiem kosztów leczenia i dojazdu do lekarzy. Nadto powódka wniosła o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki ww. wypadku z dnia 18 grudnia 2012 r. również na przyszłość.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 18 grudnia 2012 r., kiedy powódka wychodziła z budynku przy ul. (...), poślizgnęła się na nieodśnieżonym, oblodzonym chodniku i upadła, doznając złamania lewej ręki i ogólnych potłuczeń. Według powódki, odpowiedzialność za skutki powyższego wypadku ponosi pozwana Wspólnota Mieszkaniowa i A. G., których obowiązkiem było należyte oczyszczenie ze śniegu i lodu chodnika przed ww. budynkiem. (pozew k. 2-4, pisma procesowe k. 242-249, 442-444).

Na rozprawie w dniu 10 grudnia 2015 r. pełnomocnik powódki ustanowiony z urzędu wniósł o zasądzenie na jego rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu oraz oświadczył, że koszty te nie zostały uiszczone przez powódkę ani w całości, ani w części. (protokół rozprawy k. 501v).

Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa W. (...) w W. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Wspólnota wskazała, że skoro powierzyła wykonywanie czynności usuwania śniegu i lodu z chodników przy ww. budynku osobie zajmującej się tym zawodowo, tj. pozwanej A. G., to na podstawie art. 429 k.c. Wspólnota nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku powódki. Nadto Wspólnota zaprzeczyła temu, że w chwili ww. zdarzenia chodnik był nieodśnieżony i oblodzony, podnosząc, że nikt nie zgłaszał zastrzeżeń co do jakości usług wykonywanych przez A. G.. Pozwana Wspólnota Mieszkaniowa podniosła również, że nie posiada legitymacji biernej w tym procesie, gdyż właścicielem chodnika, na którym doszło do wypadku powódki, nie jest Wspólnota, tylko Skarb Państwa. (odpowiedź na pozew Wspólnoty Mieszkaniowej k. 28-30, pisma procesowe k. 150-153, k. 493-494).

Pismem z dnia 6 marca 2014 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej Wspólnoty, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powódki zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych. Interwenient uboczny potwierdził fakt ubezpieczenia u niego pozwanej Wspólnoty od odpowiedzialności cywilnej. Wskazał, że zgodnie z art. 429 k.c. Wspólnota jest zwolniona od odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, wobec powierzenia oczyszczenia chodnika profesjonalście, tj. A. G., na podstawie umowy z 1 maja 2012 r. Interwenient podniósł też zarzut nieudowodnienia zasadności roszczenia przez powódkę. (protokół rozprawy z 12.12.2013 r. k. 56-57, wniosek pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej k. 51, interwencja uboczna k. 131-134, pismo k. 490).

Pozwana A. G. wniosła o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady i wysokości. Zdaniem pozwanej, powódka nie udowodniła zaistnienia zdarzenia, z którego wywodziła swoje roszczenia. Pozwana zarzuciła też brak adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem się pozwanej, a wypadkiem powódki. Pozwana wskazała, że miejsce rzekomego upadku powódki w godzinach porannych zostało odśnieżone przez ojca pozwanej przy pomocy odśnieżarki mechanicznej oraz szuffli, zaś lód został usunięty poprzez posypanie go odpowiednią mieszanką. (odpowiedź na pozew A. G. k. 87-90, pismo k. 485).

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Współużytkownikami wieczystymi działki oznaczonej nr ewidencyjnym 6, położonej przy ul. (...) w W. i współwłaścicielami posadowionego tam budynku są członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej W. (...) w W.. Właścicielem sąsiedniej działki, oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), na której znajduje się chodnik przylegający do ww. budynku od strony ul. (...), prowadzący do klatek wejściowych do budynku, jest Skarb Państwa - Wojskowa Agencja Mieszkaniowa w W.. Wzdłuż powyższego chodnika znajdują się wejścia do klatek ww. budynku mieszkalnego. Wspólnota Mieszkaniowa korzysta z powyższego chodnika i dba o utrzymywanie porządku na tym terenie. (wypisy i wyrisy z rejestru gruntów i mapa k. 154-164).

A. G. od dnia 13 grudnia 2010 r. prowadziła działalność gospodarczą pod nazwą Firma Usługowa (...), w ramach której zajmowała się sprzątaniami nieruchomości, w tym m.in. odśnieżaniem chodników. (bezsporne, okoliczność przyznana przez pozwaną A. G. k. 501v, zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej k. 39).

Na podstawie umowy zawartej w dniu 1 maja 2012 r. administrator nieruchomości przy ul. (...), działający na zlecenie pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej (na mocy zawartej umowy o administrowanie i sprzątanie) - jako Zamawiający, zlecił A. G., prowadzącej ww. działalność gospodarczą - jako Wykonawcy, wykonywanie usług w zakresie codziennego sprzątania i utrzymania czystości budynku przy ul. (...) w W. oraz terenu do niego przyległego (§1 umowy). W §4 umowy strony postanowiły, że Wykonawca ponosi odpowiedzialność cywilną za działania i zachowanie osób pozostających w związku z powierzonymi im czynnościami i obowiązkami Wykonawcy. W §5 ust. 7 umowy wskazano, że do obowiązków Wykonawcy w okresie zimowym należy sprzątanie śniegu, usuwanie lodu, kałuż na chodnikach i terenach utwardzonych, przy czym zakres prac obejmował: utrzymanie nawierzchni czarnej na całej szerokości chodnika i studziennej używając środków mechanicznych, chemicznych oraz piasku oraz rozpoczęcie odśnieżania najpóźniej dwie godziny od rozpoczęcia opadu. Powyższa umowa obowiązywała także w dniu 18 grudnia 2012 r. Wspólnota Mieszkaniowa zapłaciła A. G. wynagrodzenie za objęte ww. umową usługi za grudzień 2012 r. (oferta k. 38-38v., umowa z 1.05.2012 r. k. 37-37v., rachunki k. 40-42, potwierdzenie zapłaty k. 43, przesłuchanie M. K. - członka zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej - transkrypcja k. 457).

W nocy z 17 na 18 grudnia 2012 r. w W. (także przy ul. (...)), miały miejsce intensywne opady atmosferyczne, które do rana utworzyły około 20-centymetrową warstwę śniegu. (bezsporne, wydruki artykułów k. 44-46, zeznania świadka M. G. k. 185-186).

W dniu 18 grudnia 2012 r., około 5-6 rano, M. G. - ojciec A. G. - przy pomocy odśnieżarki spalinowej oraz szufli usunął nadmiar śniegu zalegający na chodniku wzdłuż budynku ul. (...). M. G. wykonał powyższe prace w uzgodnieniu z A. G., chcąc jej pomóc, jako ojciec. (częściowo zeznania świadka M. G. k. 185-186, częściowo przesłuchanie pozwanej A. G. k. 120 i 394-394v. płyta DVD 01:06:36-01:21:37 k. 395).

Pomimo wykonania ww. prac, na chodniku pozostała niewielka warstwa śniegu i lodu i było tam ślisko. W dniu 18 grudnia 2012 r. chodnik ten nie był już ponownie odśnieżany. (zeznania świadka K. J. k. 179-180, zeznania świadka A. F. k. 183, przesłuchanie powódki k. 393v.-394 oraz płyta DVD na k. 395 – min. 00:13:35-01:06:28 i k. 119).

W dniu 18 grudnia 2012 r. około godziny 13, E. S. chciała pójść do sklepu, ale tuż po wyjściu z I-ej klatki budynku poślizgnęła się na oblodzonym, pokrytym śniegiem chodniku i upadła, doznając złamania nasady kości promieniowej lewej ręki oraz ogólnych potłuczeń. W chwili wypadku powódka miała obuwie zimowe na płaskiej podeszwie. Powyższe zdarzenie widziała K. J., która akurat wychodziła z tego samego budynku, z III-ej klatki, i również się poślizgnęła. Po upadku powódka nie mogła się podnieść, więc K. J. pomogła jej wstać. Powódka odczuwała bardzo silny ból nadgarstka lewej ręki, więc zrezygnowała z pójścia do sklepu i wróciła się do swojego mieszkania. Zadzwoiła do swojej córki S. K. i poprosiła, żeby do niej przyjechała i udała się z nią do szpitala. (kopia mapy k. 140, zeznania świadka K. J. k. 179-180, zeznania świadka S. K. k. 180-183, przesłuchanie powódki k. 119 i k. 393v.-394 oraz płyta DVD na k. 395, 00:13:35-01:06:28).

Około pół godziny później, powódka wraz z jej córką udała się pieszo do znajdującego się w pobliżu (...) Szpitala (...) przy ul. (...) w W.. Tam okazało się, że dyżurny lekarz chirurg jest niedostępny, w związku z czym pielęgniarka poradziła powódce, aby wykonała badanie RTG lewego nadgarstka gdzieś indziej. Powódka pojechała więc z córką taksówką do Spółdzielni Pracy (...) przy ul. (...) w W., gdzie powódce wykonano ww. badanie i stwierdzono złamanie nasady dalszej lewej kości promieniowej z kompresją i niewielkim przemieszczeniem odłamu. Za badanie RTG powódka zapłaciła 62 zł, a za konsultację u lekarza - 130 zł. Lekarz poinformował powódkę, że jej złamanie kości ręki jest urazem na tyle poważnym i skomplikowanym, że jego leczenie nie będzie możliwe w placówce przy ul. (...) i zasugerował, aby powódka udała się do Wojewódzkiego Szpitala (...) św. A. przy ul. (...) w W.. Kolejno powódka pojechała więc do taksówką do ww. szpitala, gdzie zdiagnozowano u niej złamanie wieloodłamowe nasady dalszej kości promieniowej oraz stwierdzono obrzęk i tklivość w okolicy lewego nadgarstka. Po zastosowaniu u powódki znieczulenia przeprowadzono u niej zabieg repozycji zwichnięcia stawu. Po przeprowadzeniu kontrolnego badania RTG okazało się, że nastawianie kości nie udało się i konieczne było powtórzenie tego zabiegu, tym razem już bez znieczulenia, przez co w jego trakcie powódka krzyczała z bólu. Następnie lekarz unieruchomił lewą rękę powódki zakładając gips do łokcia, zalecając przeprowadzenie kontrolnego badania RTG ręki za 10 dni, noszenie ręki w temblaku i przyjmowanie trzy razy dziennie leku przeciwbólowego (P.) i dwa razy dziennie - leku przeciwzakrzepowego C. 3 F.. Powódka wykupiła drugie z ww. lekarstw za kwotę 28,50 zł. Po 10 dniach powódka zgłosiła się na kontrolę do ortopedy - stwierdzono wówczas, że ręka powódki puchnie. W dniu 11 stycznia 2013 r. (po 3,5 tygodnia noszenia gipsu) powódka ponownie udała się na kontrolę do ortopedy, który polecił, aby powódka niezwłocznie zgłosiła się do szpitala. Powódka od razu pojechała do szpitala przy ul. (...), gdzie stwierdzono u niej wtórne przemieszczenie się uszkodzonych kości lewego nadgarstka. Chirurg podjął decyzję o natychmiastowej operacji, którą przeprowadzono u powódki jeszcze tego samego dnia o północy. Zabieg polegał na wykonaniu repozycji na otwarty miejsca urazu i zespolenia złamania kości płytką tytanową K. i śrubami blokowanymi. Powódka przebywała w szpitalu do 14 stycznia 2013 r., kiedy to została wypisana z zaleceniami: elewacji operowanej ręki w chuście, zakazem obciążania kończyny, zażywania leku C. 3 (...) x dziennie i leku przeciwbólowego, zmiany opatrunków co 3-4 dni w poradni ortopedycznej oraz zdjęcia szwów po około 14 dniach po operacji. W kwietniu 2013 r. powódka została skierowana na zabiegi fizjoterapeutyczne, którym poddała się w okresie od 12 do 27 czerwca 2013 r. (zeznania świadka S. K. k. 180-183, przesłuchanie powódki k. 119, 393v.-394 i płyta DVD k. 395 min. 00:13:35-01:06:28, wynik badania RTG k. 6, rachunki k. 139, skierowanie i karta zabiegów k. 8-8v, karta informacyjna k. 5, opinia biegłego z zakresu neurologii k. 313-316, opinia biegłego z zakresu ortopedii k. 318-320).

Na skutek doznanego w dniu 18 grudnia 2012 r. złamania kości lewej ręki powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 6%. Do chwili obecnej u powódki utrzymują się: ograniczenie zgięcia dłoniowego lewego nadgarstka 35 stopni w porównaniu ze stroną prawą, ograniczenie odwracania i nawracania przedramienia po 15 stopni w porównaniu ze stroną prawą oraz ból przy maksymalnym odwracaniu i nawracaniu przedramienia w nadgarstku. Ostateczny rozmiar ewentualnego trwałego uszczerbku nie jest obecnie możliwy do określenia, wobec niepodjęcia przez powódkę decyzji, czy będzie usuwać zespolenie z kości ręki, co uniemożliwia stwierdzenie, czy proces leczniczy urazu powódki został już zakończony. Rokowanie co do przyszłości urazu powódki jest dobre, z uwagi na ustabilizowanie się sprawności lewej ręki na pewnym poziomie. Ani rehabilitacja, ani usunięcie z lewej ręki powódki zespolenia nie gwarantuje odzyskania przez nią 100% sprawności funkcji nadgarstka. (opinia biegłego z zakresu ortopedii k. 318-320, 414-415).

Powódka odczuwała największe dolegliwości bólowe i ograniczenie ruchomości lewej ręki bezpośrednio po urazie z 18.12.2012 r., jednak także w kolejnych tygodniach potrzebowała pomocy przy wykonywaniu zwykłych, codziennych czynności. Pomocy tej udzielała powódce jej córka S. K., która z nią wtedy zamieszkiwała. Przez pierwsze dwa miesiące po urazie powódka wymagała pomocy innej osoby w czynnościach życia codziennego przez 3-4 godziny dziennie. Powódka potrzebowała pomocy przede wszystkim przy higienie osobistej, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków, sprzątaniu, robieniu zakupów oraz rozkładaniu wersalki i ścieleniu łóżka. W związku z koniecznością pomagania powódce, S. K., która prowadzi własną działalność gospodarczą, musiała ograniczyć swoje obowiązki zawodowe, co skutkowało obniżeniem osiąganych przez nią dochodów. W trzecim miesiącu po wypadku powódka była już bardziej samodzielna i wymagała pomocy innej osoby 1-2 godziny na dobę. W czwartym i piątym miesiącu po urazie,

zakres niezbędnej pomocy powódce przez inną osobę wynosił 1 godzinę na dobę. Następnie powódka odzyskała samodzielność i obecnie wymaga pomocy jedynie przy wykonywaniu cięższych prac domowych. (opinia biegłego z zakresu ortopedii k. 318-320, 414-415, zeznania świadka S. K. k. 180-183, 300-302, przesłuchanie powódki k. 119, 393v.-394 i płyta DVD k. 395 min. 00:13:35-01:06:28).

Powódka w dacie ww. wypadku miała 64 lata. Leczy się na nadciśnienie. W czerwcu 2003 r. przeszła udar mózgu niedokrwienny pod postacią wycofującego się niedowładu połowicznego prawostronnego. Powstałe u powódki na skutek udaru niewielkie dysfunkcje ruchowe, które wycofały się po udarze, jednak do chwili obecnej prawa ręka powódki jest osłabiona. Udar nie miał żadnego wpływu na stabilność ruchową powódki podczas zdarzenia z dnia 18.12.2012 r. Udar nie miał żadnego wpływu na obecnie zgłaszane przez powódkę dolegliwości bólowe i zaburzenia czucia lewej ręki. Obecnie powódka obawia i stresuje się planowaną operacją wyjęcia zespolenia z lewej ręki. Boi się ponownego bólu oraz ponownego całkowitego uzależnienia od córki i ponownego absorbowania jej czasu. Zdarza się, że powódka budzi się w nocy i uskarża się na uporczywe drętwienie lewej ręki. Powódka jest osobą praworęczną. Powódka nie jest w stanie wykonywać cięższych prac domowych, gdyż powoduje to u niej ból lewej ręki. (opinia biegłego z zakresu neurologii k. 313-316, k. 412-413, przesłuchanie powódki k. 119, 393v.-394 i płyta DVD k. 395 min. 00:13:35-01:06:28).

Po wypadku z 18 grudnia 2012 r. powódka przez wiele miesięcy miała bardzo złe samopoczucie, była przygnębiona i zdenerwowana tym, co się jej przytrafiło, obawiała się trwałego ograniczenia sprawności lewej ręki. Konieczność korzystania przez powódkę z pomocy córki po wypadku także wpływała negatywnie na samopoczucie powódki, powodując poczucie bezradności i obciążania innych (zwłaszcza córki) swoją osobą. Przed wypadkiem powódka była w pełni samodzielna, radziła sobie z pracami domowymi, zakupami itd., a po wypadku stała się zależna od pomocy innych, co bardzo ją stresowało i było dla niej trudne do zaakceptowania. Powódka do tej pory odczuwa negatywne skutki wypadku: jej lewa ręka drętwieje i boli, zwłaszcza przy zmianie pogody. Z uwagi na ograniczoną ruchomość nadgarstka, powódka ma też trudności przy ubieraniu się. Powyższe objawy martwią powódkę i powodują u niej obniżenie nastroju i rozdrażnienie, a także trudności ze snem. Poczucie krzywdy powódki istotnie pogłębia postawa pozwanych, negujących swą odpowiedzialność za skutki wypadku. Po wypadku powódka stała się mniej pogodna i towarzyska, niż była przedtem, co jest spowodowane jej gorszym samopoczuciem związanym z obniżeniem sprawności i poczuciem zależności od pomocy innych. Z uwagi na powyższe powódka często zażywa środki na uspokojenie, np. relanium. Powódka boi się poddać operacji usunięcia zespolenia z ręki, gdyż nie chce ponownie przeżywać cierpień, jakich doznała podczas pierwszej operacji, obawia się również narkozy, ewentualnych powikłań po zabiegu oraz ponownego ograniczenia sprawności ręki. Powódka jest podenerwowana świadomością, że powinna jak najszybciej podjąć decyzję w sprawie operacji. Od czasu wypadku, powódka odczuwa obawę przed wyjściem z domu w czasie opadów atmosferycznych, jest pod tym względem przewrażliwiona. Powódka jest na emeryturze, jej miesięczny dochód z tego tytułu wynosi 1.140 zł. Powódka uzyskuje pomoc finansową od swej córki S. K., która przekazuje jej po około 500 zł miesięcznie. (zeznania świadka S. K. k. 180-183, 300-302, przesłuchanie powódki k. 119, 393v.-394 i płyta DVD k. 395 min. 00:13:35-01:06:28, opinia biegłego z zakresu psychologii k. 330-332, 425-426).

W dniu 18 grudnia 2012 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. łączyła z pozwaną Wspólnotą Mieszkaniową umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzona polisą ubezpieczeniową nr (...). (bezsporne).

W kwietniu 2013 r. administrator pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej - J. Ł. zwróciła się do powódki o wskazanie świadków oraz nakreślenia szkicu miejsca, w którym powódka uległa wypadkowi. Powódka stawiała się w biurze administratora 11 kwietnia 2013 r. i na przedstawionej jej mapce zaznaczyła miejsce zdarzenia. Powódka złożyła wówczas administratorowi również pismo, w którym ponownie przedstawiła okoliczności wypadku z dnia 18 grudnia 2012 r. oraz jego skutki. J. Ł. postanowiła przekazać żądania powódki ubezpieczycielowi Wspólnoty Mieszkaniowej. (zeznania świadka J. Ł. k. 183, przesłuchanie powódki k. 119, 393v.-394 i płyta DVD k. 395 min. 00:13:35-01:06:28, pismo powódki k. 10, pismo administratora pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej z dnia 26.04.2013 r. k. 11, pismo powódki z dnia 21.5.2013 r. k. 12).

Pismem z 2 kwietnia 2013 r. Wspólnota Mieszkaniowa W. (...) poinformowała powódkę, że jej roszczenia odszkodowawcze są bezzasadne i odmówiła ich spełnienia. Decyzją z 2 maja 2013 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. odmówiło przyznania odszkodowania powódce z tytułu szkody poniesionej wskutek upadku w dniu 18 grudnia 2012 r. (pismo k. 16, decyzja ubezpieczyciela k. 15, pismo ubezpieczyciela k. 17).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przytoczonych w jego opisie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy, uznając je za zgodne rzeczywistym stanem rzeczy. Żadna ze stron nie zakwestionowała prawdziwości i autentyczności treści powyższych dokumentów. Za podstawę ustaleń Sąd przyjął również dowodu z przesłuchania stron oraz zeznania świadków, które to dowody Sąd uznał za wiarygodne niemalże w całości. W ocenie Sądu, wiarygodne są w szczególności zeznania powódki w zakresie wyrażanych przez nią jej subiektywnych odczuć i dolegliwości związanych z doznanym przez nią urazem i przebiegiem leczenia.

Szczególnie przydatne dla ustalenia stanu faktycznego były zeznania naocznego świadka wypadku powódki - K. J., która jest osobą obcą dla stron procesu, niezainteresowaną jego wynikiem. W ocenie Sądu, wiarygodności zeznań tego świadka nie podważa w szczególności twierdzenie pozwanej A. G., że dostrzeżenie terenu przed wejściem do pierwszej klatki nie było możliwe sprzed wejścia do trzeciej klatki budynku z uwagi na roślinność. Po pierwsze, tego rodzaju okoliczność mogłaby zostać wykazana w zasadzie tylko za pomocą eksperymentu procesowego, o którego przeprowadzenie pozwana A. G. nie wnosiła w toku procesu. Po wtóre, powyższa okoliczność i tak nie była decydująca dla oceny wiarygodności zeznań świadka K. J., która stwierdziła, że najpierw wyszła z klatki, a potem poślizgnęła się, „dała krok do przodu” i dopiero wtedy zobaczyła, że powódka się przewróciła (k. 180).

Sąd uznał natomiast za niewiarygodne są zeznania świadka M. G. oraz pozwanej A. G. w zakresie, w jakim twierdzili, że rankiem 18 grudnia 2012 r. chodnik przed wejściem do pierwszej klatki budynku przy ul. (...) został należycie odśnieżony i posypany specjalną mieszanką przeciwko gołoledzi, zapobiegającą powstaniu tego zjawiska aż do końca dnia. Powyższe twierdzenia nie znajdują bowiem potwierdzenia w pozostałych dowodach zgromadzonych w niniejszej sprawie, w szczególności w zeznaniach złożonych przez członków zarządu pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej i przez świadka J. Ł.. Osoby te przyznały, że nie wiedzą, jaki był wówczas stan ww. nawierzchni, ponieważ tego nie pamiętają (K. R. - k. 455v-456, M. K. - k. 457v) lub nie byli w tym dniu na miejscu zdarzenia (Z. B. - k. 121 i k. 451, J. Ł. - k. 184). W ocenie Sądu, podnoszona przez ww. osoby okoliczność, że nie zgłaszano skarg na sposób wykonywania obowiązków przez firmę (...), nie świadczy bynajmniej o tym, że w dniu 18 grudnia 2012 r. pozwana wywiązała się z przewidzianego w zawartej z nią umowie obowiązku „utrzymania nawierzchni czarnej na całej szerokości chodnika”. W materiale dowodowym brak dowodu, który potwierdzałby powyższą okoliczność. Dowodu na powyższe nie stanowi w szczególności złożona do akt sprawy „opinia” (k. 113), której treść nie dotyczyła istotnej dla niniejszej sprawy kwestii jakości efektów prac wykonanych przez firmę (...) w zakresie odśnieżania chodnika przed budynkiem przy ul. (...) w dniu 18 grudnia 2012 r. Również wskazany przez Z. B. fakt, że w altance śmietnikowej przy budynku są pojemniki na piasek i sól (k. 451v) nie świadczy o tym, że M. G. faktycznie posypał tymi (lub innymi) środkami chodnik w ww. dacie. Co więcej, z wiarygodnych zeznań świadków K. J. i A. F. jednoznacznie wynika, że w dniu 18.12.2012 r. w godzinach popołudniowych chodnik przed budynkiem był bardzo śliski z powodu zalegającej na nim cienkiej warstwy śniegu i lodu - co potwierdza wersję prezentowaną w toku procesu przez powódkę.

Sąd uznał natomiast za nieistotną dla rozstrzygnięcia sprawy kwestię, czy powódka (tudzież jej córka) wkrótce po wypadku poinformowała o nim członka zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej Z. B..

Ustalenia faktyczne w zakresie obrażeń doznanych przez powódkę wskutek wypadku, a także jej aktualnego stanu zdrowia i jego związku ze skutkami wypadku oraz rozmiar długotrwałego uszczerbku na zdrowiu poszkodowanej jako wyniku przedmiotowego wypadku, a także rokowań na przyszłość - w oparciu o opinie biegłych z zakresu ortopedii, neurologii oraz psychologii.

W ocenie Sądu, powyższe opinie - zarówno główne, jak i uzupełniające - zostały sporządzone w sposób rzetelny i kompetentny, a w konsekwencji - stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy w niniejszej sprawie. Prawdliwość wniosków zawartych w ww. opiniach nie została skutecznie podważona strony, które po sporządzeniu opinii

uzupełniających przez biegłych, ostatecznie nie kwestionowały prawidłowości wniosków przedstawionych przez biegłych w opiniach. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż biegli sporządzili ww. opinie w oparciu o całość dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, jak również po przeprowadzeniu badania powódki, co umożliwiło im rzetelną i pełną ocenę aktualnej sytuacji zdrowotnej powódki oraz rokowań co do jej stanu zdrowia na przyszłość.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie niemalże w całości.

Możliwość uznania roszczeń powódki za uzasadnione zdeterminowana była koniecznością poczynienia ustaleń w przedmiocie okoliczności będących podstawą odpowiedzialności deliktowej każdego z pozwanych, a zatem nie tylko wykazania zaistnienia zdarzenia wywołującego szkodę oraz określenia sprawcy, ale także występowania związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a działaniem lub zaniechaniem tegoż sprawcy.

W ocenie Sądu, mając na względzie przepis art. 429 k.c., odpowiedzialność za skutki wypadku powódki z dnia 18 grudnia 2012 roku ponosi pozwana A. G., na podstawie art. 415 k.c.

Kwestię utrzymania w czystości nieruchomości oraz przylegających do nich chodników regulują przepisy ustawy z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Przepis art. 5 ust. 1 pkt 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach - w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku powódki - stanowił, że właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. W myśl przepisu art. 2 ust. 1 pkt 4 tej ustawy, ilekroć w ustawie jest mowa o właścicielach nieruchomości - rozumie się przez to także współwłaściciele, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. W orzecznictwie wskazuje się przy tym, zdaniem Sądu Rejonowego zasadnie, że w przypadku, gdy obowiązek utrzymania porządku i czystości na określonym chodniku należy do kilku podmiotów (właściciela, użytkownika wieczystego, podmiotu władającego nieruchomością) ich odpowiedzialność za szkody wyrządzone w wyniku naruszenia tego obowiązku jest solidarna, zgodnie z art. 441 § 1 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 19.02.2010 r., IV CSK 369/09, Lex nr 678017).

W świetle powyższych regulacji, w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że na pozwanej Wspólnocie Mieszkaniowej spoczywał obowiązek utrzymania porządku i czystości na usytuowanym wzdłuż użytkowanej przez nią nieruchomości chodniku, w tym utrzymanie go w czystości i porządku, w szczególności poprzez uprzątnięcie zalegającego tam śniegu i lodu. Z tego względu Sąd uznał za chybiony wywiedziony przez pozwaną Wspólnotę zarzut, jakoby obowiązek odśnieżania przedmiotowego chodnika spoczywał wyłącznie na właścicielu tej nieruchomości (tj. Wojskowej Agencji Mieszkaniowej.) Należy przy tym zaakcentować, że Wspólnota Mieszkaniowa od lat dobrowolnie wywiązywała się z powyższego obowiązku, każdorazowo zlecając wykonywanie stosownych prac wyspecjalizowanej firmie sprzątającej - w dacie wypadku powódki firmą tą była Firma Usługowa (...). (umowa k. 37-37v.).

Sąd uznał natomiast za trafny podniesiony przez pozwaną Wspólnotę zarzut wyłączenia jej odpowiedzialności za skutki wypadku powódki, wobec powierzenia wykonywania czynności związanych z utrzymywaniem nawierzchni chodnika w czystości i porządku A. G., tj. osobie trudniącej się wykonywaniem ww. czynności w zakresie swej działalności zawodowej.

Zgodnie bowiem z przepisem art. 429 k.c., kto powierza wykonanie czynności drugiemu, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Odpowiedzialność powierzającego wykonanie czynności drugiemu jest samodzielna i niezależna od odpowiedzialności sprawcy bezpośredniego. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 24.05.2007 r., II CSK 113/07, Lex nr 286755). Natomiast w przypadku drugiej przesłanki ekskulpacyjnej istotne jest, że ma to być działalność zawodowa obejmująca swoim przedmiotem aktywność, w związku z którą doszło do zdarzenia generującego szkodę

(vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2013 r., sygn. akt I ACa 1219/12, LEX nr 1313307). Powierzający wykonanie czynności drugiemu poniesie zatem odpowiedzialność za szkodę wówczas, gdy powierzył wykonanie czynności innej osobie, dokonując niewłaściwego wyboru (wina w wyborze).

W niniejszej sprawie, po rozpatrzeniu kilku złożonych ofert na sprzątnięcie budynku i przyległego do niego terenu, upoważniony przez Wspólnotę administrator wybrał ofertę A. G., obejmującą m.in. usuwanie śniegu i zabezpieczanie przed skutkami gołoledzi przez posypywanie mieszankami na bieżąco. Następnie strony zawarły umowę, w której A. G. zobowiązała się m.in. do sprzątnięcia śniegu i utrzymania nawierzchni czarnej na całej szerokości chodnika przy użyciu środków mechanicznych, chemicznych i piasku (k. 37v). Pozwana A. G. nie kwestionowała, że prace związane z odśnieżaniem i usuwaniem lodu z terenu objętego umową z 1 maja 2012 r. wykonywała zawodowo, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej (k. 501v). Pozwana posiadała też odpowiedni sprzęt do realizacji określonych w umowie obowiązków, w tym odśnieżarkę spalinową.

Wobec wykazania przez pozwaną Wspólnotę, że powierzyła wykonanie czynności odśnieżania chodnika profesjonalistce (A. G.), Wspólnota mogłaby ponosić odpowiedzialność za powstałą szkodę tylko, jeżeli została ona spowodowana własnym zwinionym zachowaniem Wspólnoty. Jak bowiem trafnie, zdaniem Sądu Rejonowego, wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 kwietnia 2003 r. II CKN 1466/00, nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem, najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art. 415 k.c. Trzeba jednak wskazać, że przypisanie odpowiedzialności za własne działanie wymaga wykazania, że szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z własnym zaniechaniem powierzającego - w niniejszej sprawie Wspólnoty Mieszkaniowej, niezależnym od zaniechań A. G., której powierzono odśnieżanie chodnika.

Ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego nie wynika, ażeby Wspólnota Mieszkaniowa lub działający w jej imieniu administrator, przy wyborze oferty A. G. postąpili pochopnie, niestaranie lub bez sprawdzenia jej kwalifikacji i przygotowania. Wobec powyższego brak podstaw do przypisania Wspólnocie winy w wyborze firmy (...) jako podmiotu obowiązanej m.in. do sprzątnięcia śniegu i lodu z przylegającego do budynku chodnika. Usługi świadczone przez pozwaną A. G. co do zasady były wykonywane prawidłowo i nie budziły zastrzeżeń członków Wspólnoty. Należy też wskazać, że sam fakt, iż w chwili wypadku, któremu uległa powódka, podwórko przed nieruchomością nie było należycie odśnieżone, nie uzasadnia wniosku, iż Wspólnota nie kontrolowała usług, do których realizacji obowiązana była firma sprzątająca. Strony procesu nie zgłosiły żadnych wniosków dowodowych pozwalających na ustalenie, jak faktycznie przebiegała kontrola Wspólnoty nad usługami świadczonymi przez firmę sprzątającą.

Podsumowując, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwana Wspólnota uchybiła ciężącym na niej obowiązkom pieczy nad bezpieczeństwem osób zamieszkujących w budynku, w tym kontroli co do realizacji umowy przez firmę sprzątającą. Dlatego Sąd uznał, że na podstawie art. 429 k.c. Wspólnota Mieszkaniowa jest zwolniona z odpowiedzialności za skutki wypadku powódki. W konsekwencji, odpowiedzialności za skutki ww. zdarzenia nie ponosi także interwenient uboczny - (...) S.A. z siedzibą w Ł., jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej Wspólnoty.

Odpowiedzialność pozwanej A. G. za skutki wypadku powódki kształtuje się na zasadzie winy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Na pojęcie winy składają się dwa elementy: obiektywny - bezprawność oraz subiektywny, czyli taki, który daje możliwość postawienia sprawy zarzutu niewłaściwego zachowania się, w tym np. niedbalstwa.

Pojęcie niedbalstwa wiąże się więc z niezachowaniem staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju, niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 maja 2014 r., I ACa 1320/12, LEX nr 1480467). Dla przypisania niedbalstwa konieczne jest ustalenie,

że w konkretnych okolicznościach danego przypadku sprawca mógł zachować się z należytą starannością. Niezbędne jest w związku z tym wzięcie pod uwagę przynależności sprawcy do określonej profesji, uwzględniając obowiązki, jakie na daną grupę zawodową nakładają przepisy prawne, pragmatyki zawodowe, kodeksy etyczne itp. (vide: A. Olejniczak, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego [w:] red. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX nr 167898).

W niniejszej sprawie elementem obiektywnym winy pozwanej A. G. był spoczywający na niej określony w zawartej ze Wspólnotą Mieszkaniową umowie obowiązek uprzątnięcia śniegu i lodu oraz utrzymywania czarnej nawierzchni chodnika, na którym doszło do wypadku powódki. Skoro zatem A. G. nie wywiązała się z ww. obowiązku, to w ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że ponosi winę za powstałą na skutek powyższego zaniechania szkodę. Należy przy tym podkreślić, że A. G. nie sprawdziła osobiście, czy M. G. w dniu 18.12.2012 r. należycie uprzątnął chodnik przy ul. (...) ze śniegu i lodu, a w szczególności, czy na skutek odśnieżania nawierzchnia chodnika stała się czarna (a zatem całkiem pozbawiona śniegu i lodu), jak ustalono to w umowie. Zdaniem Sądu, nie ulega przy tym wątpliwości, że A. G. na podstawie art. 430 k.c. ponosi odpowiedzialność za skutki niedokładnego, niedbałego odśnieżenia ww. chodnika przez M. G., który wykonał powyższe czynności na rachunek A. G., chcąc jej pomóc. W ocenie Sądu, A. G. nie dochowała należytej staranności przy wykonywaniu spoczywającego na niej obowiązku uprzątnięcia chodnika. Uwzględniając zawodowy charakter prowadzonej działalności, pozwana powinna sprawdzić, czy pomagający jej w pracy M. G. (z którym nie łączyła jej przecież żadna umowa) należycie odśnieżył chodnik. Tymczasem pozwana przyznała w trakcie jej przesłuchania przed Sądem, że 18.12.2012 r. w ogóle nie była na terenie nieruchomości przy ul. (...). Reasumując, własna wina nieumyślna pozwanej za wypadek powódki polegała na zaniechaniu należytej weryfikacji przez pozwaną jakości i zgodności z umową wykonanego dla niej grzecznościowo przez M. G. odśnieżania ww. chodnika. Nadto, na mocy powołanego wyżej art. 430 k.c. pozwana ponosi także odpowiedzialność za zawinione zaniechanie M. G., polegające na niedokładnym uprzątnięciu chodnika z lodu i śniegu.

Zdaniem Sądu, na gruncie niniejszej sprawy spełnione zostały również pozostałe przesłanki odpowiedzialności A. G. za zdarzenie z 18 grudnia 2012 r. i jego konsekwencje. Z całokształtu zebranego materiału dowodowego, w szczególności z wiarygodnych zeznań powódki i świadków, wynika jednoznacznie, że wyłączną przyczyną wypadku powódki był zalegający na chodniku lód i śnieg. Również zasady logiki i doświadczenia życiowego przemawiają za przyjęciem, że skoro powódka poślizgnęła się i upadła, łamiąc rękę i doznając ogólnych potłuczeń, to w przedmiotowym miejscu było ślisko, a mając na względzie brak innych, niż pogodowe, przyczyn tego stanu rzeczy, chodnik w tym miejscu niewątpliwie nie był należycie oczyszczony ze śniegu i lodu. W tej sytuacji, w ocenie Sądu nie ulega kwestii, że pomiędzy opisanym wyżej bezprawnym i zawinionym zaniechaniem pozwanej A. G. i zawinionym działaniem działającego na jej rachunek M. G., a wypadkiem powódki oraz poniesioną przez nią na skutek tego zdarzenia szkodą i doznaną krzywdą, istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 k.c.

Podstawy prawnej żądania powódki w zakresie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę należy upatrywać w dyspozycji art. 444 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c., z których wynika możliwość przyznania poszkodowanemu zadośćuczynienia w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie stanowi zatem rekompensatę pieniężną z tytułu szkody niemajątkowej, a jego wysokość należy ustalać w zależności od całokształtu okoliczności danej sprawy, mając na uwadze rozmiar doznanych cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, trwałość, nieodwracalny charakter, a także konsekwencje, które szkoda spowodowała w życiu poszkodowanego, jego wiek, rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową (vide: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 20 kwietnia 2006 r. IV CSK 99/05, z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07 z dnia 29 maja 2008 r. II CSK 78/08).

W ocenie Sądu, krzywda wyrządzona powódce jest niewątpliwa. Zarówno cierpienia fizyczne, związane z bólem towarzyszącym E. S. przez wiele miesięcy od dnia wypadku, szok i stres, jakich doznała bezpośrednio po zdarzeniu, jak również uciążliwości i ograniczenia w życiu codziennym, powinny zostać zrekompensowane. Wypadek był dla powódki niewątpliwie silnym wstrząsem psychicznym - wybierając się do sklepu, wychodząc z bloku, powódka nagle poślizgnęła się i upadła, doznając złamania kości ręki. Także przemieszczanie się w kolejnych godzinach po wypadku ze złamaną ręką pomiędzy aż trzema placówkami opieki zdrowotnej, diagnoza poważnego urazu i wreszcie pobyt w

szpitalu niewątpliwie były dla powódki źródłem silnych negatywnych przeżyć psychicznych, takich jak stres i lęk przed przyszłym ograniczeniem sprawności lewej ręki.

Krzywda, za którą Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje bowiem zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. wyłączenia z normalnego życia itp. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 20 marca 2002 r., V CKN 909/00 i wyroku z 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Kompensacyjny charakter zadośćuczynienia ma polegać na wynagrodzeniu krzywdy, tak aby zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (vide: uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1973 r., III CZP 37/73).

Mając na względzie stopień cierpień fizycznych i psychicznych powódki oraz rozmiar i długotrwały charakter następstw wypadku, Sąd uznał roszczenie powódki o zadośćuczynienie za uzasadnione w całości.

Na skutek wypadku powódka doznała 6-procentowego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie narządów ruchu. Nadto, powódka odczuwała znaczne cierpienia fizyczne i psychiczne w związku z urazem lewego nadgarstka. Przy ustalaniu rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy Sąd miał zwłaszcza na względzie kilkutygodniowe unieruchomienie ręki powódki w gipsie, konieczność poddania się przez nią skomplikowanej operacji ręki, dolegliwości bólowe, długotrwałe ograniczenie sprawności i samodzielności oraz utrudnienia w życiu codziennym. Zwłaszcza okres pierwszych kilku tygodni po wypadku był dla powódki szczególnie trudny. Przez pierwsze dwa miesiące od zdarzenia sprawność lewej ręki powódki była bardzo ograniczona, co skutkowało koniecznością korzystania przez powódkę z pomocy innej osoby nawet przy wykonywaniu prozaicznych czynności. Przy określaniu rozmiaru doznanych przez powódkę cierpień psychicznych i fizycznych Sąd miał także na względzie konieczność poddania się przez powódkę serii zabiegów rehabilitacyjnych.

Weryfikując zasadność wysokości żadanego przez powódkę zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, że także obecnie, po upływie trzech lat od wypadku, poszkodowana w dalszym ciągu odczuwa jego skutki. Powódka w dalszym ciągu ma ograniczoną ruchomość lewej ręki i czasami odczuwa jej ból i drętwienie. Powódka nadal odczuwa też lęk przed samodzielnymi wyjściami z domu, zwłaszcza w sezonie zimowym. Powódka często ma złe samopoczucie, co jest związane z osłabieniem fizycznym, bólem i drętwieniem lewej ręki oraz ograniczeniem sprawności, na co dzień uprzykrzającym jej życie.

W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w kwocie 6.000 zł jest adekwatne do krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek wypadku z dnia 18 grudnia 2012 r. Zdaniem Sądu, powyższa suma z jednej strony będzie stanowić dla powódki odczuwalną ekonomicznie wartość, jako sięgająca nieco ponad pięciokrotności jej miesięcznej emerytury, a jednocześnie nie doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia się powódki. Z tych względów, Sąd na podstawie powołanych wyżej przepisów uwzględnił żądanie zapłaty zadośćuczynienia w całości.

Przechodząc kolejno do rozważenia zasadności zgłoszonego przez powódkę roszczenia o odszkodowanie, należy wskazać, iż podstawą prawną tego żądania stanowi przepis art. 444 § 1 zd. 1 k.c., zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Stosowanie zaś do treści art. 361 § 1 i 2 k.c., w granicach normalnych następstw działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda, jej naprawienie obejmuje straty, które poszkodowany poniósł (*damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (*lucrum cessans*).

Mając na względzie powyższe przepisy należy wskazać, iż naprawienie szkody obejmuje w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowaną w związku z diagnostyką urazu, jak i kosztów opieki niezbędnej w czasie leczenia i rekonwalescencji.

Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powódka powinna więc wykazać wysokość poniesionych przez nią kosztów związanych z procesem leczenia urazu z

18.12.2012 r. Sąd uznał, że powódka udowodniła poniesienie przez nią kosztów: badania RTG nadgarstka w kwocie 62 zł, konsultacji lekarskiej dotyczącej wyników ww. badania w kwocie 130 zł oraz zakupu zaleconego jej przez lekarza leku C. 3 F. w kwocie 28,50 zł (k. 139). Do poniesionych przez powódkę kosztów Sąd nie wliczył natomiast kwitu na kwotę 62 zł, wystawionego za to samo badanie, co ww. rachunek na tę samą kwotę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w dniu 18 grudnia 2012 r. w Spółdzielni Pracy (...) przy ul. (...) powódce wykonano tylko jedno badanie RTG nadgarstka, za którą to usługę został wystawiony zarówno paragon fiskalny, jak i ww. kwit. Należy podkreślić, że konieczność przeprowadzenia ww. badania i konsultacji lekarskiej podyktowana była odczuwaniem przez powódkę silnego bólu ręki oraz obiektywną niemożnością wykonania ww. badania i konsultacji bezpłatnie w szpitalu przy ul. (...). W konsekwencji powyższego, Sąd uwzględnił żądanie odszkodowawcze za ww. koszty w zakresie kwoty 220,50 zł, oddalając je w pozostałym zakresie (tj. co do 62 zł), jako bezzasadne.

Nadto, Sąd uwzględnił niemalże w całości roszczenie powódki o zasądzenie na jej rzecz odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów koniecznej opieki sprawowanej nad nią przez jej córkę w związku z wypadkiem z 18 grudnia 2012 r. w okresie 5 miesięcy po tym zdarzeniu. Sąd uwzględnił powyższe żądanie, z wyjątkiem odszkodowania za opiekę w okresie dwóch dób, które powódka spędziła w całości w szpitalu i pozostawała pod opieką pracowników tej placówki. Mając bowiem na względzie, że powódka została przyjęta do szpitala 11.01.2013 r. późnym wieczorem, a z karty informacyjnej nie wynika, o której godzinie powódka została wypisana ze szpitala w dniu 14.01.2013 r., Sąd pomniejszył okres niezbędnej opieki nad powódką jedynie o dwie doby, tj. 12 i 13.01.2013 r. Zdaniem Sądu, sam fakt i konieczność świadczenia takiej pomocy powódce nie budzi żadnych wątpliwości. Jak bowiem wynika z wiarygodnych zeznań świadka S. K. oraz powódki, znajdujących oparcie we wnioskach opinii biegłego z zakresu ortopedii, przez dwa miesiące po wypadku powódka była zmuszona korzystać z pomocy innej osoby po ok. 3-4 godziny na dobę, w trzecim miesiącu - po ok. 1-2 godziny na dobę, a w czwartym i piątym - po ok. 1 godzinę na dobę. W sprawie było także bezsporne, że pomocy w powyższym wymiarze udzielała powódce jej córka S. K..

W ocenie Sądu, odszkodowanie z powyższego tytułu należy się powódce niezależnie od faktu, że niezbędnej pomocy udzieliła jej własna córka, nie pobierając za to wynagrodzenia. Powyższy pogląd znajduje odzwierciedlenie w ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, zgodnie z którym korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c., zaś legitymacja czynna w zakresie żądania zwrotu tych kosztów przysługuje poszkodowanemu niezależnie od tego, kto sprawuje opiekę nad nim (osoba bliska, np. żona lub osoba inna). Nadto wskazuje się, że jeżeli taka opieka mogłaby być wykonywana przez osobę trzecią, wysokość odszkodowania w ww. tytułu nie może przekraczać wynagrodzenia osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do wykonywania tych czynności. (vide: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z 26.07.1977 r. sygn. akt I CR 143/77, z 4.10.1973 r. II CR 365/73, z 15.02.2007 r. II CSK 474/06, Lex nr 274155).

W orzecznictwie podnosi się także, zdaniem Sądu trafnie, że przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany ponosi na ten cel odpowiednie wydatki, a bezpłatne sprawowanie opieki nad poszkodowanym przez członków jego rodziny nie pozbawia go roszczenia o rentę odpowiadającą wartości tej opieki. W ocenie Sądu, powyższy pogląd znajduje także pełne zastosowanie w odniesieniu do roszczenia o odszkodowanie z tytułu kosztów niezbędnej opieki. (vide: uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z 1.03.1985 r. I CR 27/85, Lex nr 5263, z 26.07.1977 r. I CR 143/77, LEX nr 7971 i z 4.03.1969 r. I PR 28/69, OSNC 1969/12/229, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 27. (...), I ACa 768/13, Lex nr 1392157, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 8.02.2006 r. I ACa 1131/05, Lex nr 194522, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 5.07.2012 r. I ACa 1140/11, Lex nr 1238162, uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28.01.2014 r. V ACa 655/13, Lex nr 1428104). Podobne stanowisko zajął także Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2015 r. (I ACa 1218/14, Lex nr 1665828) wskazując, że do następstw czynu niedozwolonego należy zaliczyć również ekwiwalent z tytułu konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej, a prawo poszkodowanego do uwzględnienia takiego kosztu nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki.

W świetle powyższych rozważań nie ulega wątpliwości, że roszczenie powódki o zwrot kosztów niezbędnej opieki nad nią w trakcie 5 miesięcy po wypadku zasługuje na uwzględnienie. Należy przy tym podkreślić, że sprawowanie

opieki nad powódką przez S. K. pozbawiło ją możliwości prowadzenia w tym czasie swojej działalności gospodarczej w konsekwencji zmniejszając uzyskiwane przez nią dochody. Nadto, fakt, że charakter pracy córki powódki (własna działalność gospodarcza) umożliwiał jej sprawowanie opieki nad matką, nie znaczy bynajmniej, że opieka ta była bezwartościowa i że z tego tytułu nie powstała po stronie S. K. wierzytelność wobec jej matki, niezależnie od tego, czy kiedykolwiek będzie ona dochodzona. Powyższe stanowisko znajduje oparcie w wyrażonym przez Sąd Najwyższy poglądzie, że pojęcie straty w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także wymagalne zobowiązanie poszkodowanego wobec osoby trzeciej. (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r. III CZP 62/08).

Do określenia wysokości należnego na rzecz powódki odszkodowania z powyższego tytułu Sąd przyjął stawkę obowiązującą w Ośrodku Pomocy (...) D. M. (...) W. w okresie od stycznia 2012 r. do czerwca 2013 r. (k. 445), w kwocie 11,50 zł za godzinę usług. Sąd uznał powyższą stawkę za miarodajny punkt odniesienia dla wyliczenia kosztów opieki, albowiem gdyby powódka nie uzyskiwała tego rodzaju pomocy od swej córki, musiałaby ponieść koszty opieki z ośrodka pomocy społecznej. W rezultacie Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki odszkodowanie z powyższego w łącznej wysokości 3.542 zł, co stanowi sumę następujących kwot: 2.334,50 zł (58 dni x 3,5 godziny dziennie x 11,50 zł), 517,50 zł (30 dni x 1,5 godziny x 11,50 zł) oraz 690 zł (60 dni x 1 godzinę x 11,50 zł).

Łącznie z zasądzoną należnością główną z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania w kwocie 9.762,50 zł, Sąd zasądził ustawowe odsetki za opóźnienie w jej zapłacie. Za początkową datę naliczania odsetek od pierwotnej części powództwa, tj. kwoty 4.220,50 zł Sąd przyjął 24 stycznia 2014 r., tj. dzień przypadający po upływie 14 dni od doręczenia pozwanej A. G. odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 9 stycznia 2014 r. (zpo k. 104). Odsetki od pozostałej części zasądzonej kwoty (5.542 zł tj. rozszerzona część powództwa), Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki od 10 grudnia 2015 r., tj. dnia przypadającego po upływie 14 dni od doręczenia pozwanej A. G. odpisu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa (zpo k. 484). Powódka nie powoływała się (ani tego nie udowodniła) na to, że przez wniesieniem pozwu kierowała do A. G. żądanie zapłaty jakiegokolwiek kwoty tytułem odszkodowania lub zadośćuczynienia za skutki wypadku z 18 grudnia 2012 r. Należy przy tym podkreślić, że w orzecznictwie przyjmuje się, zdaniem Sądu trafnie, że odsetki od zadośćuczynienia i odszkodowania powinny być zasądzone od zgłoszenia przez poszkodowanego roszczenia o zapłatę, zgodnie z art. 455 k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 października 2011 r., VI ACa 247/11, Lex nr 1103602).

W ocenie Sądu, żądanie ustalenia odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku powódki z 18 grudnia 2012 r. na przyszłość nie zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do stanowiska wyrażonego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 lutego 2009 r. (sygn. akt III CZP 2/09, OSNC 2009, nr 12, poz. 168), które Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela, ocena, czy powód ma interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody na osobie mogące powstać w przyszłości z danego zdarzenia, może zostać dokonana jedynie z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy i nie można w tym zakresie zaakceptować żadnych uogólnień i poglądów wyrażanych w sposób abstrakcyjny.

Z opinii biegłego z zakresu ortopedii sporządzonej w niniejszej sprawie wynika, że rokowanie odnośnie stanu zdrowia powódki na przyszłość jest dobre, nawet przy założeniu, że powódka nie zdecyduje się na usunięcie zespolecia z kości promieniowej lewej ręki, co mogłoby poprawić funkcję kończyny. Mając na względzie powyższe, rzetelne i niekwestionowane przez strony, wnioski opinii biegłego, Sąd doszedł do przekonania, że powódka nie ma interesu w ustaleniu odpowiedzialności pozwanej za szkody mogące powstać w przyszłości na skutek zdarzenia z 18.12.2012 r., albowiem nie wykazała istnienia okoliczności świadczących o realnej możliwości wystąpienia u niej dalszych szkód w konsekwencji ww. wypadku.

Niezależnie od powyższego, za bezzasadnością powyższego żądania pozwu przemawia również fakt, iż zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego, które Sąd w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę w pełni podziela, gdy u poszkodowanego ujawniła się nowa krzywda, której nie można było przewidzieć w ramach podstawy poprzedniego sporu, może mu być przyznana odpowiednia kwota dla naprawienia właśnie tej krzywdy (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 lutego 1998 r., II CKN 608/97, Lex nr 156472). Powyższe oznacza,

że zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz powódki w niniejszej sprawie nie uniemożliwia jej ewentualnego dochodzenia w przyszłości kolejnych świadczeń od pozwanej, gdyby zaistniały ku temu nowe przesłanki. Powyższe uprawnienia powódki są przy tym w pełni realne zważywszy na przepis art. 442¹ § 3 k.c., zgodnie z którym, w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Zatem jeżeli w przyszłości pojawią się u powódki jakieś nowe dolegliwości - pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem z dnia 18 grudnia 2012 r. - poszkodowana będzie mogła w terminie 3 lat od powzięcia wiadomości o ich wystąpieniu dochodzić swych roszczeń na drodze sądowej. Przy czym żądanie to - w odróżnieniu od poprzednio obowiązującego stanu prawnego - nie jest ograniczone dziesięcioletnim terminem liczonym od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 24 lutego 2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168).

Powódka wносиła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych kwoty 9.912,50 zł. Sąd w pkt. 1 sentencji uwzględnił to żądanie do kwoty 9.762,50 zł, a zatem powódka wygrała niniejszy proces niemalże w całości (98,48%).

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 3. wyroku, zgodnie z przepisem art. 100 zdanie drugie k.p.c., mając na względzie fakt uwzględnienia żądania strony powodowej niemalże w całości. Powódka poniosła w niniejszej sprawie część opłaty sądowej od pozwu w kwocie 215 zł (k. 19). Nadto, na podstawie ww. przepisu k.p.c. oraz § 6 pkt 3 i w zw. z § 3 ust. 3 i § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 738 zł tytułem wynagrodzenia adwokata P. F. za pomoc prawną udzieloną powódce z urzędu. Mając na względzie przepis § 4 ust. 2 ww. rozporządzenia, stanowiący, że w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji, Sąd wyliczył należne adwokatowi z urzędu wynagrodzenie w wysokości ustalonej dla pierwotnego żądania pozwu, bez uwzględnienia rozszerzenia powództwa.

W niniejszej sprawie jak dotąd nie zostały pokryte przez strony poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa wydatki w łącznej kwocie 3.599,11 zł, przyznanej na rzecz (...) B. sp.k. z siedzibą w Ł. za sporządzenie przez biegłych opinii medycznych (k. 342, 471). Nadto, z uwagi na zwolnienie powódki od kosztów sądowych (postanowienie k. 272), nieuiszczona pozostała opłata sądowa od rozszerzonej części powództwa w kwocie 281 zł. W związku z powyższym zaistniała konieczność orzeczenia w wyroku o tym, kto ponosi powyższe koszty sądowe.

Stosownie do treści art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Zgodnie zaś z przepisem art. 113 ust. 1 ww. ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Mając powyższe na względzie oraz z uwagi na fakt, że pozwana A. G. jest stroną przegrywającą niniejszy proces niemalże w całości, Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ww. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zdanie drugie k.p.c. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od ww. pozwanej kwotę 3.599,11 zł oraz kwotę 281 zł. (punkt 4. wyroku).

Rozstrzygnięcie o w przedmiocie kosztów procesu poniesionych przez pozwaną Wspólnotę Mieszkaniową i interwenienta ubocznego (pkt 5. wyroku) znajduje oparcie w dyspozycji przepisu art. 102 k.p.c., w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami.

W punkcie 5. wyroku Sąd odstąpił od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania na rzecz pozwanej Wspólnoty Mieszkaniowej (jak również interwenienta ubocznego), mimo oddalenia powództwa skierowanego przeciwko temu podmiotowi. Powyższe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w przepisie art. 102 k.p.c.,

za którego zastosowaniem w niniejszej sprawie przemawiało przede wszystkim to, że powódka w dacie wniesienia pozwu nie była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, przez co prawidłowe określenie przez nią podmiotu biernie legitymowanego w tej sprawie było dla niej obiektywnie zbyt trudne. Nadto, w ocenie Sądu, obciążenie powódki - osoby starszej i niezamożnej - obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej i (...) S.A. pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zwłaszcza z zasadą sprawiedliwości.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione okoliczności faktyczne i treść przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron.

Dnia 5 stycznia 2016 roku.